

## Drogie Sówki i Rodzice! ☺ Oto propozycja zajęć na dziś:

### 1. Wysłuchaj opowiadania:

#### Cykl wychowawczy – MIŁOŚĆ

Grzegorz Kasdepke

Miłość\* [fragment]

Niby pani Miłka wyglądała tak samo jak zwykle, ale przedszkolaki wyczuwały w niej zmianę – tylko jaką?!

– Wiem! – szepnęła schowana za krzakiem Rozalka. – Nie poprawia sobie grzywki tak często jak przedtem!

Grześ wyrzwał z za zjeżdżalni. Może i prawda. Ale to chyba nie o grzywkę chodziło. Pani Miłka ogólnie wydawała się jakaś taka... inna.

– A może po postu ząb ją boli? – wtrącił rezolutny Bodzio. – I myśli, gdzie by tu pójść do dentysty? Rozalka spojrzała na niego z politowaniem.

– No co?! – zirytował się Bodzio.

– Kiedy ostatnio byłeś u dentysty?

– Wczoraj!

– I co, uśmiechałeś się przedtem?

Chłopiec umilkł. Wprawdzie jego pani dentystka jest bardzo miła, ale Bodziowi nie zdarzyło się jeszcze myśleć o wizycie z uśmiechem.

– Nie pamiętam – mruknął dyplomatycznie.

– To ja ci mówię, że nie – zasapała Rozalka. – a pani Miłka uśmiecha się co chwila, jakby ktoś łaskotał ją w pięty.

Na potwierdzenie tych słów pani Miłka uśmiechnęła się szeroko, a potem powędrowała wzrokiem za ogrodzenie przedszkola. Rozalka, Grześ i Bodzio odruchowo zerknęli na jej nogi. Nie, nikt pani Miłki w pięty nie łaskotał.

– Może pajacyk coś wie? – odezwał się po chwili Bodzio. – W końcu zna ją dłużej niż my, prawda?

Prawda, prawda. Pajacyk znał panią Miłkę z czasów, gdy nie była jeszcze panią, lecz po prostu Miłką – i gdy nie wiedziała, kim chce zostać: aktorką czy przedszkolanką.

– Nie wiesz, co się dzisiaj dzieje z panią Mił... – zaczęła Rozalka, ale po chwili zamilkła i wytrzeszczyła na pajacyka oczy.

On także wyglądał inaczej niż zwykle. Siedział w piaskownicy i nie spuszczał wzroku z przyniesionej przez Zosię lalki, co i raz wzdychał.

– Może to jakaś zaraźliwa choroba? – wybełkotał Grześ. – Rozalka, uciekaj!

Rozalka poczuła, że jest jej słabo. Grześ się o nią troszczy – co za radość! Piaskownica, zjeżdżalnia, huśtawki, budynek przedszkola, wszystko zawirowało wokół niej i Rozalka klapnęła nagle obok pajacyka. Na jej twarzy pojawił się rozanielony uśmiech – taki sam, jak co parę sekund stała za ogrodzenie pani Miłka.

– Trzeba zawiadomić panią dyrektor – powiedział drżącym głosem rezolutny Bodzio.

Ale Grześ, nie zważając na niebezpieczeństwo, skoczył do przodu, chwycił Rozalkę pod ramiona i wyciągnął ją z piaskownicy. Pani Miłka ocknęła się z zamyślenia i spojrzała na nich niewiele rozumiejącym wzrokiem.

– Zwariowaliście? – wyksztusiła, wstając z ławki. – Rozalka, co z tobą?

– Nie wiem... – szepnęła uszczęśliwiona Rozalka.

– Niech pani do nich nie podchodzi – ostrzegł Bodzio.

– Dlaczego? – zdumiała się pani Miłka.

– Już chyba i tak za późno... – jęknęła Rozalka, zwisając w ramionach spoconego Grzesia. – Na pożegnanie cię pocałuję, mój bohaterze.

Grześ puścił Rozalkę i odskoczył w bok jak oparzony.

– No wiesz! – obruszył się. – Ja cię ratuję, a ty mnie chcesz całować?!

– Nie wstydyź się – stęknęła Rozalka, leżąc przy zjeżdżalni. – Powiedz, że mnie kochasz!

\* Grzegorz Kasdepke, *Wielka księga uczuć*, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2015.



Grzesia zatkalo. Nie tylko jego zreszta, pani Miłka rowniez wygladala na oszołomiona. Podobnie jak i pani dyrektor, która wezwana przez Bodzia, nadchodzila wlasnie od strony przedszkola.

– Jak widzę, dzisiejsza lekcja jest o miłości – mruknela, przystajac obok pani Miłki.

– To nie jest lekcja, to samo zycie – poinformowala mądra Zosia. – Rozalka zakochala sie w Grzesiu, pajacyk w mojej lalce, a pani Miłka w przedszkolnym ogrodzeniu.

– Co?! – wyksztusili pajacyk, Rozalka i pani Miłka.

Oczy wszystkich mimowolnie skierowaly sie w strone ogrodzenia. Otaczajace je krzewy wyraźnie zadrzaly.

– Co pan tam robi, kawalerze? – zapytala glosno pani dyrektor.

– Ja? – Nad ogrodzeniem pojawila sie glowa jakiegoś mężczyzny. – Czekam.

– A na kogo pan czeka? – kontynuowala przesluchanie pani dyrektor.

– Na Miłkę... – wyznał mężczyzna.

– To mój narzeczony – powiedziala zarumieniona pani Miłka. – Kuba.

Dzieci spojrzaly na siebie znacząco.

– Pani Miłko, wolalabym, zeby zakochala sie pani w ogrodzeniu – powiedziala pani dyrektor.

– Mialabym pewnośc, ze nie odejdzie pani z pracy.

– Nie mam takiego zamiaru! – pisenla pani Miłka.

Ale pani dyrektor jej nie uslyszala, bo wraz z dzieciakami pekala ze smiechu.



**Miłość** – uczucie, które potrafi dokonywać cudów. Jakich? A choćby takich: obcy pan spotyka obcą panią, a po jakimś czasie oboje nie mogą wyobrazić sobie życia bez siebie – no i stają się mamą i tatą. Dziwne prawda? Bo miłość to trochę jak superklej – łączy ze sobą ludzi. Tatę z mamą, mamę z córeczką, córeczkę z braciszkiem, braciszka z babcią i tak dalej. Można kochać rodziców, dziadków, siebie samego a nawet chomika! Ludzie zakochani są szczęśliwi, radośni i mają ochotę cały świat zmieniać na lepsze. No chyba, że zakochali się nieszczęśliwie, bez wzajemności – na przykład jakiś pan kocha jakąś panią, a ona jego nie. Wtedy świat wydaje się temu panu smutny, ponury. Ale miłość jest zaraźliwa i często pani zaczyna pana w końcu kochać. Gorzej, gdy to małemu dziecku wydaje się, że rodzice go nie kochają. Albo, że kochają je mniej niż brata lub siostrę. Na szczęście okazuje się to przeważnie nieprawdą. Podsumowując więc – miłość jest uczuciem, w którym wszyscy powinni się zakochać. Świat będzie wtedy weselszy.

#### **Rady dla dzieci:**

- ☉ Nigdy nie śmieję się z zakochanych – nie jesteś przecież niemądry jak maluch w pieluszcze, prawda?
- ☉ Nie wstydz się powiedzieć mamie czy tacie, że ich kochasz – te słowa ucieszą ich bardziej niż najdroższy nawet prezent.
- ☉ Co więcej, słowa „kocham cię” nigdy się nie nudzą! Można ich używać w każdej sytuacji.
- ☉ Jeżeli czujesz się mniej kochany niż brat lub siostra, koniecznie powiedz o tym rodzicom. Albo dziadkom. A nawet pani nauczycielce. To na pewno okaże się nieprawdą – ale może rodzice nie przytulają Cię tak samo często jak młodszej siostry, bo myślą, że Ty, taki duży, już tego nie lubisz?
- ☉ Jeżeli zauważysz, że Twój kolega jest smutny, bo twierdzi że jego mama lub tata go nie kocha, natychmiast powiedz o tym pani nauczycielce – Twoja pani będzie wiedziała, co dalej zrobić.

- ☺ Jeżeli lubisz jakąś koleżankę lub kolegę bardziej niż innych, to fajnie – ale uwaga, to jeszcze nie miłość! Zakochasz się, gdy będziesz duży. Za to już teraz możesz zaprzyjaźnić się z kimś do końca życia ☺
- ☺ Jeżeli kochasz swojego psa lub chomika, nie musisz go ciągle przytulać i głaskać. Wystarczy, jeżeli okażesz swoim zwierzątkom uczucie, dbając o nie: karmiąc je, wyprowadzając na spacer, a nawet prowadząc do weterynarza na szczepienie – nie chcesz przecież, żeby zachorowały, prawda?

### **Rady dla dorosłych:**

- ☺ Porozmawiaj z dzieckiem/dziećmi o miłości.
- ☺ Wspólnie zastanówcie się nad różnymi rodzajami miłości.
- ☺ Opowiedz o swoich miłościach, także tych najdawniejszych: do prababci, do rodziców, brata, pierwszej miłości.
- ☺ Zachęć dzieci, żeby zastanowiły się nad tym kogo kochają: mamę, tatę, babcię, rodzeństwo, itd.
- ☺ Niech każde dziecko opowie, z czym kojarzy mu się miłość – może warto to potem namalować?
- ☺ Zastanówcie się jakby wyglądał świat, gdyby miłość nie istniała? Czy coś by się zmieniło?

**Milej zabawy!** ☺ Pani Małgosia.